

Życzenia noworoczne – Andrzej Korycki

Patrzę w błękit nieba dobry bożku,
W horyzontu cieniach szukam lądu
W kubryku Nowy Rok rum rozlewa,
Krzyczy gdzieś w horyzont, horyzont śpiewa

W nowym roku, białych żagli,
Tak wydętych dobrym wiatrem,
Byśmy zawsze żeglowali
Do archipelagu pragnień

Aby gdzieś w zatoce miłość
Przechadzała się po kei,
Tak się jakoś porobiło,
Że się spełnią sny, nadzieje

Białe mewy zakrzyczały swoim śpiewem,
Że się spełnią sny, nadzieje

Wiatr całuje fale w biały welon,
Żagle w karnawale tańczą z mewą
Za rufą stary rok się oddala,
Gwiazd tasiemki błyszczą,
Uciekną zaraz

W nowym roku, białych żagli,
Tak wydętych dobrym wiatrem,
Byśmy zawsze żeglowali
Do archipelagu pragnień

Aby gdzieś w zatoce miłość
Przechadzała się po kei,
Tak się jakoś porobiło,
Że się spełnią sny, nadzieje

Białe mewy zakrzyczały swoim śpiewem,
Że się spełnią sny, nadzieje

Aby gdzieś w zatoce miłość
Przechadzała się po kei,
Tak się jakoś porobiło,
Że się spełnią sny, nadzieje

Białe mewy zakrzyczały swoim śpiewem,
Że się spełnią sny, nadzieje
Aby gdzieś w zatoce miłość
Przechadzała się po kei,
Tak się jakoś porobiło,
Że się spełnią sny, nadzieje
Aby gdzieś w zatoce miłość
Przechadzała się po kei,
Tak się jakoś porobiło,
Że się spełnią sny, nadzieje
Aby gdzieś w zatoce miłość
Przechadzała się po kei,
Tak się jakoś porobiło,
Że się spełnią sny, nadzieje



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych